

WĘDROWIEC ŚWIĘTOKRZYSKI

• MIESIĘCZNIK ŚWIĘTOKRZYSKIEGO URZĘDU WOJEWÓDZKIEGO W KIELCACH •



Temat miesiąca

Ojczyźnie na pomoc

W rocznicę Bitwy Warszawskiej

Koncert na stulecie



Szanowni Państwo,

„Wędrowiec Świętokrzyski” to czasopismo o czternastoletniej już tradycji, które zdobyło sobie grono stałych czytelników chętnie sięgających po kolejne jego numery. Staramy się, aby nasz bezpłatny miesięcznik był nie tylko czysto urzędowym pismem, w którym można znaleźć informacje o najnowszych przedsięwzięciach wojewody oraz bieżącej pracy urzędu wojewódzkiego, ale także spełniał oczekiwania szerokiej rzeszy odbiorców. Stąd publikowane artykuły dotyczące dziejów ziemi świętokrzyskiej i postaci z nią związanych, regionalnych ciekawostek, interesujących fotografii czy przepisów kulinarnych.

Cieszę się, że zainteresowanie Państwa taką właśnie formułą „Wędrowca Świętokrzyskiego”. Serdecznie zachęcam więc do dalszej lektury miesięcznika. Zapraszam także do podzielenia się z nami opiniami czy uwagami dotyczącymi czasopisma.



Zbigniew Koniusz
Wojewoda Świętokrzyski

Zatrzymane w kadrze

Kielce, rok 1921. Marszałek Józef Piłsudski z wizytą w stolicy województwa. Naczelnik Państwa odsłonił legionową tablicę wmurowaną w ścianę kieleckiego magistratu, a podczas uroczystego posiedzenia rady miejskiej otrzymał honorowe obywatelstwo miasta. Fotografię wykonano w trakcie powitania na kieleckim dworcu. Obok Józefa Piłsudskiego stoi pierwszy wojewoda kielecki Stanisław Pękosławski. Zdjęcie pochodzi ze zbiorów Muzeum Historii Kielc. [JK]



Wydawca: Świętokrzyski Urząd Wojewódzki w Kielcach
Al. IX Wieków Kielc 3, 25-516 Kielce
www.kielce.uw.gov.pl
tel. 41 344 29 56, fax 41 344 48 32
e-mail: wojewoda@kielce.uw.gov.pl

Miesięcznik redaguje Biuro Prasowe Wojewody
tel. 41 342 12 32
ISSN 2392-3393
Skład i druk: Digital Art Studio www.digitalartstudio.pl
Na okładce: Zamek Krzyżtopór w Ujeździe – ruiny XVII-wiecznej magnackiej rezydencji.

Przegląd wydarzeń

10. Świętokrzyska Brygada Obrony Terytorialnej otrzymała sztandar. W uroczystości jego wręczenia wziął udział wojewoda Zbigniew Koniusz, przewodniczący społecznego komitetu ufundowania sztandaru. Zaproszeni goście wbili w drzewce symboliczne gwoździe. Tekst aktu nadania odczytał wojewoda. „Sztandar jest widocznym znakiem Państwa Polskiego. Jest symbolem najwyższych wartości ducha i ciała, których Polska wymaga od swoich obywateli. Sztandar wojskowy spaja najwyższe wartości żołnierza i nadaje służbie wojskowej najgłębszy obywatelski i państwowy wymiar” – napisano w dokumencie.



Uczestników 55. Marszu Szlakiem Pierwszej Kompanii Kadrowej powitano w Kielcach. W uroczystości wziął udział wicewojewoda Rafał Nowak. Kadrówka wyruszyła z krakowskich Oleandrów, w rocznicę wymarszu legionistów Józefa Piłsudskiego. Trasa marszu wiodła historycznym szlakiem m.in. przez Michałowice, Słomniki, Miechów, Jędrzejów, Chęciny do Kielc. Główna część powitania odbyła się na Placu Wolności, gdzie wręczono odznaczenia oraz nagrody marszowe, a przed pomnikiem Józefa Piłsudskiego złożono kwiaty. Uroczystość zakończono przed gmachem Pałacu Biskupów Krakowskich.



W Kielcach uczczono 40. rocznicę powstania NSZZ „Solidarność”. W uroczystościach wziął udział wicewojewoda Rafał Nowak. Złożono kwiaty przed tablicą upamiętniającą utworzenie „Solidarności”, znajdującą się na skwerze im. Żeromskiego, oraz przed pomnikiem ks. Jerzego Popiełuszki. W bazylice katedralnej odbyła się msza święta w intencji ojczyzny i świata pracy sprawowana przez biskupa kieleckiego. Na skwerze im. Żeromskiego otwarto ponadto plenerową wystawę „Tu rodziła się Solidarność” przygotowaną przez kielecką delegaturę Instytutu Pamięi Narodowej.



Tablicę upamiętniającą 100. rocznicę utworzenia Armii Ochotniczej, walczącej podczas wojny polsko-bolszewickiej, odsłonięto na ścianie kieleckiego magistratu. W uroczystości uczestniczył wojewoda Zbigniew Koniusz. „W hołdzie obrońcom ojczyzny, którzy w chwili śmiertelnego zagrożenia Polski stanęli w szere- gach Armii Ochotniczej do walki z najazdem bolszewickim” – głosi napis na tablicy. W szeregi armii wstąpiło ponad 105 tysięcy ochotników. Z regionu kieleckiego zgłosiło się niemal 10 tysięcy osób, zaś w budynku magistratu mieścił się jeden z punktów wer- bunkowych.



W uroczystym apelu z okazji obchodów Święta Wojska Polskiego, zorganizowanym w kieleckim Centrum Przygotowań do Misji Za- granicznych, wziął udział wojewoda Zbigniew Koniusz. Podczas spotkania wręczono odznaczenia państwowe i resortowe, wyróż- nienia oraz akty mianowania na wyższe stopnie wojskowe. - *Ży- jecie w wolnej ojczyźnie, która była marzeniem wielu pokoleń. Ale to nie znaczy, że tej wolności nie można stracić. I wy jesteście gwa- rantem, że my, jako obywatele, możemy spokojnie naszą ojczyznę rozwijać* – mówił wojewoda dziękując żołnierzom za codzienną służbę.



11 września, w rocznicę zamachu na World Trade Center w No- wym Jorku, odbyły się uroczystości przed kieleckim pomnikiem Homo Homini. Hołd ofiarom ataków terrorystycznych złożył wojewoda Zbigniew Koniusz. Pomnik odsłonięty został w 2006 r. jako protest przeciwko terroryzmowi. Znajdują się na nim tak- że tablice przypominające zamachy m.in. w Biesłanie, Moskwie, Madrycie czy Londynie. Corocznie przed monumentem hołd ofiarom ataków terrorystycznych składają m.in. przedstawiciele władz wojewódzkich i samorządowych, parlamentarzyści, służby mundurowe, zaproszeni goście.



Ojczyźnie na pomoc

„Ojczyzna w potrzebie! Wzywa wszystkich zdolnych do noszenia broni, by dobrowolnie zaciągali się do szeregów armii; jak niewzruszony, jednolity mur stanąć musimy do oporu, o pierś całego narodu rozbić się ma nawała bolszewizmu! Jedność, zgoda, wyteżona praca niech skupi nas wszystkich do wspólnej sprawy. Wszystko dla zwycięstwa” – apelowała Rada Obrony Państwa do ochotników latem roku 1920. Armia bolszewicka przygotowywała się do marszu na zachód, aby wesprzeć ogniska komunistycznych rebelii w Europie Zachodniej, już od listopada 1918 r. Celem Moskwy był eksport idei rewolucyjnego komunizmu. Wojna polsko-bolszewicka – jak przyjmują historycy – zaczęła się w styczniu 1919 r., kiedy bolszewicy uderzyli na Wilno. Jak wiemy, do decydujących walk doszło w połowie sierpnia 1920 r. na przedpolu Warszawy. „Zaczęły grzmieć działa pod samą Warszawą, do której zbliżały się, prac niepowstrzymanie, brygady i dywizje rosyjskie. Przeciwnik był pewien, iż Polska leży już pokonana u jego nóg, jego radio głosiło na cały świat, że Warszawa lada godzina zostanie zdobyta, że wojska polskie wskutek długotrwałego odwrotu są już całkowicie zdemoralizowane, że Polski nic i nikt już nie uratuje...” – pisał żołnierz i historyk dr Wacław Lipiński.

W obliczu trudnej sytuacji na froncie, 1 lipca 1920 r. powstała Rada Obrony Państwa pod przewodnictwem Józefa Piłsudskiego. Tydzień później w Warszawie powołano Obywatelski Komitet Wykonawczy Rady Obrony Państwa, a w kolejnych dniach w całym kraju powstało blisko 3 tysiące lokalnych obywatelskich komitetów obrony państwa.

W województwie kieleckim zostały one utworzone we wszystkich powiatach i, jak podkreśla prof. Mieczysław B. Markowski, podjęły ożywioną działalność. Ich organizacją zajęła się przede wszystkim administracja państwowa dbając, by w ich skład wchodził przedstawiciel ważniejszych ugrupowań politycznych oraz osoby o niekwestionowanym autorytecie. Tak więc w działalność komitetów obrony państwa włączyli się reprezentanci różnych grup społecznych, zawodów oraz orientacji politycznych – oczywiście poza komunistami. Należy pamiętać, że pod koniec lipca 1920 r. powstał w sowieckiej Rosji Tymczasowy Komitet Rewolucyjny Polski, który miał z nadania Moskwy przejąć władzę po zajęciu naszego kraju przez Armię Czerwoną. W pierwszych dniach sierpnia pojawili się w Białymostku jego przedstawiciele: Julian Marchlewski

(jako przewodniczący), Feliks Dzierżyński i Feliks Kon. Obwieścili przy tym manifest stanowiący o utworzeniu Socjalistycznej Polski Rad Robotniczych. Polska miała zatem stać się kolejną sowiecką republiką. Historia na szczęście potoczyła się inaczej.

Gdy front zbliżał się do Warszawy, 3 lipca 1920 r. Rada Obrony Państwa podjęła decyzję o utworzeniu Armii Ochotniczej, której dowodzenie powierzono gen. Józefowi Hallerowi. Wydano odezwę do polskich obywateli, aby wstępowali do tej formacji. Wezwanie skierowane do społeczeństwa wydało swoje owoce. „Do szeregów Armii Ochotniczej poczęły napływać liczne rzesze ochotników ze wszystkich sfer społeczeństwa, przynosząc nie tylko czynnik siły liczebnej, ale przede wszystkim czynnik siły moralnej, ideowe poczucie obowiązku bronięcia zagrożonej niepodległości państwa i swobodnego bytu narodu, dopiero co z długiej niewoli uwolnionego” – podkreślał historyk wojskowości Adam Przybylski. Odzew społeczny był niezwykle silny. Do końca września 1920 r. w szeregi armii wstąpiło



Rok 1920: członkowie Generalnego Inspektoratu Armii Ochotniczej (fot. NAC).

ponad 105 tysięcy ochotników, którzy znacząco zasilili formacje bojowe na froncie (tylko w ciągu pierwszych trzech tygodni zaciągnęło się ponad 60 tysięcy osób). Kilkadziesiąt tysięcy ochotników, którzy zgłosili się do punktów werbunkowych, z powodów formalnych nie zostało wcielonych do wojska. „Powstałiście dla obrony ziem polskich, dla obrony życia i mienia obywateli, dla obrony wolności i najświętszych ideałów Polski przed zalewem barbarzyństwa i nieubłaganej zemsty nad naszą Ojczyzną” – pisał gen. Haller. Zapisywać mogły się osoby nieobjęte przymusowym poborem lub te, które otrzymały odroczenie od służby wojskowej, w wieku od 17 do 42 lat. Każdy ochotnik musiał udokumentować swój wiek, do punktów werbunkowych zgłaszało się bowiem sporo młodych ludzi. Ochotnicza armia, oprócz stawianych jej celów strategicznych,

pełniła też ważną rolę konsolidującą społeczeństwo wobec bolszewickiego zagrożenia. W jej szeregach – jak zaznacza prof. Markowski – obok siebie stanąć do walki miał chłop i dziedzic, robotnik i przemysłowiec, mieszczanin i inteligent.

Nie wszyscy walczyli bezpośrednio z wrogiem. Część odbywała służbę w garnizonach bądź zastępowała np. urzędników idących na front. W Bitwie Warszawskiej i kontrofensywie znad Wisły, Wkry i Wieprza wzięli udział m.in. studenci, harcerze, uczniowie gimnazjów, nauczyciele, robotnicy, urzędnicy, członkowie ochotniczych formacji Policji Państwowej, Ochotniczej Legii Kobiet, Straży Obywatelskiej (ta ostatnia wymieniona formacja utworzona została na terenie byłej Kongresówki, a jej głównym zadaniem było pomaganie w utrzymaniu ładu i porządku czy też w ochronie ważnych obiektów i konwojów wojskowych). Z obszaru Okręgu Generalnego Kielce do wojska wstąpiło blisko 10 tysięcy ochotników. W stulecie utworzenia Armii Ochotniczej na ścianie kieleckiego magistratu, gdzie mieścił się jeden z punktów werbunkowych, odsłonięto pamiątkową tablicę.

Gen. Józef Haller wspominał po latach w swych pamiętnikach, że ochotnicy – choć wielu z nich było bez solidnego wojskowego przeszkolenia – mieli znaczący wkład w powstrzymanie i rozgromienie wroga. Podnosili także morale frontowych żołnierzy, wnosząc do oddziałów wolę walki i chęć odniesienia zwycięstwa, a często także i młodzieńczy zapał. Duża część ochotników należała do harcerstwa. Do wszystkich drużyn rozesłano odezwę „Ojczyzna w niebezpieczeństwie”, a Komenda Główna Związku Harcerstwa Polskiego ogłosiła specjalny rozkaz, który określał zadania dla harcerzy w poszczególnych grupach wiekowych. Młodzież do lat 14 miała pełnić funkcje gońców, nieco starsi byli wyznaczeni do pełnienia prac biurowych lub

służby wartowniczej, zaś harcerze mający 17 lat i więcej mogli wstępować w szeregi Armii Ochotniczej. Obliczono, że – łącznie z już wcześniej wcielonymi do wojska – z bronią w rękę walczyło około 9 tysięcy druhów z całego kraju. Najmłodsi członkowie ZHP organizowali ponadto Pogotowie Harcerskie, które uczestniczyło we wszelkich pracach służących obronie kraju: m.in. uruchamiano punkty żywnościowe czy opatrunkowe dla frontowych żołnierzy.

Wspomnieć należy o ważnej roli duchowieństwa, którego działania na rzecz podniesienia stanu moralnego społeczeństwa i przywrócenia wiary w zwycięstwo przynosiły pożądane efekty. Do wojska kierowano także kapelanów, którzy obejmowali opieką duchową walczących żołnierzy. Nie bez znaczenia była także rola nauczycieli, którzy uświadamiali społeczeństwu – szczególnie na wsiach – zagrożenie ze strony bolszewizmu, a wstępując w szeregi Armii Ochotniczej dawali tym samym dobry przykład. Związek Nauczycielstwa Polskiego wydał przy tym odezwę skierowaną do swych członków, by wstępowali do armii czynnej bądź, w przypadku niezdolnych do noszenia broni, kierowali się do służby zastępczej w instytucjach wojskowych. Niejednokrotnie nauczyciele zgłaszali się do biur werbunkowych wraz ze swoimi uczniami z klas starszych, by wspomóc walczącą armię.

Patriotyczną postawę dane było wykazać także pracownikom administracji państwowej, w tym również Urzędu Wojewódzkiego w Kielcach. Chociaż Kielce oraz województwo nie były bezpośrednio dotknięte działaniami wojennymi, przed administracją stały poważne zadania. Swoje oczekiwania co do jej pracy w tamtym trudnym okresie przedstawili w wydanych



odezwach członkowie rządu. Premier Witos napisał m.in.: „Społeczeństwo zwykło osądzać państwo według tego, jakim jest postępowanie jego urzędników. Pierwszym obowiązkiem urzędników jest jak najściślej wykonywanie ustaw obowiązujących. Panowie urzędnicy muszą zrozumieć, że te ustawy stanowią fundamenty nowego ustroju Polski. Duch demokratyczny, jakiego wymaga nowoczesna Polska, musi się przejawiać w sposobie urzędowania, pilności, gorliwości i sumienności urzędników”.

Podlegli wojewodzie pracownicy gremialnie wyrażali gotowość wstąpienia do Armii Ochotniczej. „Gazeta Kielecka” informowała: „Urzędnicy Województwa Kieleckiego na zebraniu dnia 9 lipca 1920 r. postanowili: 1) zdolni do broni postanawiają wnieść prośbę o urlop celem wstąpienia w szeregi ochotnicze, 2) do czynnej służby w wojsku niezdolni, a między nimi wszystkie urzędniczeki oświadczają, że chcą pracować nie bacząc na czas i miejsce, bez względu na obowiązujące godziny urzędowania, co dzień tak długo, jak długo wymagać będzie potrzeba sprawnego funkcjonowania urzędu wojewódzkiego, względnie ofiarowują swój wolny czas do dyspozycji władz wojskowych. Prośba urzędników zgłaszających się ochotniczo do wojska przedłożona została Ministerstwu Spraw Wewnętrznych”.

Z kolei w odezwie „Do kolegów urzędników”, wydanej przez Zrzeszenie Urzędników „Pomoc Żołnierzowi”, czytamy m.in.: „Apatia i przygnębienie to wróg stokroć gorszy od innych, bierne poddanie się im – to zbrodnicze samobójstwo narodu. Przeżyliśmy najcięższą chwilę – z niemocy i bezwładu wchodzić zaczynamy na drogę czynu. Nad stargana paradoksami ostatnich dziejów duszą polską unosić się znów poczyna, niespożyty mimo wszystko, tysiącletni duch narodu polskiego. My urzędnicy, których los poczynił kręgosłupem organizmu państwowego Polski, winniśmy w pierwszym rzędzie czuwać nad tym, by kręgosłup ten nie zachwiał



się i nie pochylił. Obowiązkiem naszym jest: 1) przeciwstawiać się zwątpieniu, budzić wiarę w niespożytą siłę Polski, 2) iść pod broń, kto zdrów, 3) pracować dla żołnierzy, kto do frontu niezdolny”. Zgłoszenia i deklaracje pracowników administracji napływały w całym kraju. Nie wszystkie mogły być jednak brane pod uwagę, gdyż przyjęcie w szeregi armii ochotniczej tak dużej liczby urzędników groziłoby zachwianiem funkcjonowania aparatu administracyjnego.

Nie ulega wątpliwości – podkreśla dr Paweł Libera (www.ipn.gov.pl) – że wojna polsko-bolszewicka i polskie zwycięstwo położyło kres planom sowietyzacji Europy Środkowej i Zachodniej. Świadomość tego była powszechna wśród wojskowych i cywilnych elit państw europejskich, które określały Bitwę Warszawską jako 18. decydującą bitwę w dziejach świata i porównywały jej znaczenie do bitwy pod Wiedniem w 1683 r. „Żołnierze! Zrobiliście Polskę mocną, pełną siebie i swobodną. Możecie być dumni i zadowoleni ze spełnienia swego obowiązku. Kraj, co w dwa lata potrafi wytworzyć takiego żołnierza, jakim wy jesteście, może spokojnie patrzeć w przyszłość. Dziękuję wam raz jeszcze!” – napisał Józef Piłsudski.

Wykorzystałem m.in.: M. B. Markowski „Społeczeństwo województwa kieleckiego wobec wojny polsko-bolszewickiej 1919-1920” (Kielce 1998), A. Przybylski „Wojna polska 1918-1921” (Warszawa 1930), artykuły z prasy lokalnej z 1920 r., materiały Instytutu Pamięi Narodowej (www.ipn.gov.pl), a także informacje z wystawy „Bij bolszewika. Polacy wobec wojny z sowiecką Rosją w 1920 r.” przygotowanej przez kielecką delegaturę IPN. Plakaty z roku 1920 ze zbiorów Biblioteki Narodowej/Polona. [JK]

Koncert na stulecie bitwy

Wyjątkowy koncert „Polska dziękuje. W świętokrzyskim pieśń się niesie” zwieńczył wojewódzkie obchody 100-lecia Bitwy Warszawskiej. Na uroczystości zaprosili wojewoda Zbigniew Koniusz i marszałek województwa Andrzej Bętkowski.

Na placu przy kieleckim Kościele Garnizonowym wystąpili świetni soliści: Zofia Nowakowska, Marta Moszczyńska, Oliwia Wieczorek, Michał Gasz, Marcin Januszkiewicz i Michał Bogdanowicz. Zaproszeni goście mieli szansę usłyszeć Wrocławski Chór Akademicki pod dyрекcją Alana Urbanka, Chór Garnizonowy z Kielc pod dyрекcją Edyty Bobryk oraz Orkiestrę Symfoniczną Filharmonii Świętokrzyskiej. Całość poprowadził dyrygent i kompozytor Piotr Rubik. Koncert

uświetnił występ tancerzy ze Studia Tańca i Stylu „Rewanż” Tomasza Rowińskiego, który przygotował atrakcyjny program choreograficzny.

- *Dziękujemy za „Cud nad Wisłą”, w stulecie urodzin dziękujemy za papieża Jana Pawła II, dziękujemy również służbom, które bardzo dzielnie walczą z Covid-em. Są to strażacy, wojskowi, służby medyczne i wolontariusze. Dziękuję Państwu, że jesteście razem przez te trudne miesiące* – powiedział wojewoda witając uczestników artystycznego wydarzenia.

Koncert poprzedziła Msza Święta dziękczynna za ojczyznę, którą w Kościele Garnizonowym odprawił biskup polowy Wojska Polskiego ks. Józef Guzdek.



W trosce o seniorów

Porozumienia w ramach rządowego programu „Senior+” podpisał ze świętokrzyskimi samorządami wojewoda Zbigniew Koniusz. Na domy i kluby dla seniorów trafią do naszego regionu blisko 2 miliony złotych.

To drugi nabór wniosków w tym roku. Wsparcie dla województwa świętokrzyskiego wynosi tym razem 1 961 870 zł (w pierwszym naborze dofinansowano samorządy kwotą 2 106 896 zł). Zadania podzielono na dwa moduły. Realizacja ofert w module I polega na przeprowadzeniu przebudowy i remontu oraz wyposażeniu istniejących budynków i dostosowaniu ich do określonych standardów, a także potrzeb seniorów. Całkowita kwota dotacji na projekty w tym module wyniesie ponad 1,5 mln zł. Moduł II obejmuje z kolei prowadzenie zajęć i bieżącej animacji życia seniorów w domach i klubach utworzonych w poprzednich latach. Wsparcie w tym zakresie to prawie 453 tys. zł.

W ramach modułu I powstaną 3 domy oraz 7 klubów „Senior+”. Dofinansowanie na utworzenie domów dla seniorów trafi do gmin: Zawichost, Ćmielów i Klimontów. Wsparcie na kluby otrzymają samorządy Skarżyska-Kościelnego, Waśniowa, Pińczowa, Skarżyska-Kościelnego, Zawichostu, Ćmielowa i Małogoszcza. Na utrzymanie – zgodnie z modulem II programu – miejsc w 2 domach „Senior+” pieniądze dostaną Starachowice i Jędrzejów. Na miejsca w 4 klubach dotacje trafią do Starachowic, Strawczyzna oraz Kielc (na 2 placówki).



Program zakłada dofinansowanie samorządów w zakresie realizacji ich zadań własnych związanych z zapewnieniem opieki osobom starszym. Celem strategicznym przedsięwzięcia jest zwiększenie aktywnego uczestnictwa w życiu społecznym seniorów poprzez rozbudowę infrastruktury ośrodków wsparcia w środowisku lokalnym oraz zwiększenie liczby miejsc w placówkach „Senior+”. W tym celu dofinansowywane są działania samorządów w rozwoju na ich terenie sieci Dziennych Domów „Senior+” i Klubów „Senior+”.

Wsparcie na walkę z epidemią

Ponad 4 miliony 230 tysięcy złotych trafiło do regionu świętokrzyskiego na wsparcie dzieci przebywających w pieczy zastępczej. Umowy w tej sprawie podpisał z samorządowcami wojewoda Zbigniew Koniusz.

Szczegółowe cele projektu „Wsparcie dzieci umieszczonych w pieczy zastępczej w okresie epidemii COVID-19”, realizowanego w ramach Programu Operacyjnego Wiedza Edukacja Rozwój, to przede wszystkim dofinansowanie zakupu wyposażenia na zadania w trybie zdalnego nauczania (m.in. sprzętu komputerowego i oprogramowania) oraz zakupu środków ochrony indywidualnej i do bezpośredniej walki z epidemią (w tym do organizacji miejsc kwarantanny).

Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej przeznaczyło dla województwa świętokrzyskiego łącznie 4 233 708 zł. Odbiorcami wsparcia są powiaty i samorząd województwa, jako jednostki odpowiedzialne za organizację placówek opiekuńczo-wychowawczych, regionalnych placówek opiekuńczo-terapeutycznych, interwencyjnych ośrodków preadopcyjnych oraz rodzin zastępczych i rodzinnych domów dziecka.

Wojewoda podpisał umowy z przedstawicielami 14 powiatów oraz samorządem województwa. Projektem zostały objęte 1022 podmioty: rodziny zastępcze spokrewnione, niezawodowe, zawodowe, rodzinne domy



dziecka oraz placówki opiekuńczo-wychowawcze, a także regionalna placówka opiekuńczo-terapeutyczna. W ramach projektu zakupionych zostanie 1200 komputerów, 200 sztuk sprzętu audiowizualnego oraz specjalistyczne oprogramowanie dla dzieci niepełnosprawnych. Utworzone zostaną także miejsca kwarantanny oraz zakupione środki ochrony osobistej i środki dezynfekcyjne.

Projekty dla bezpieczeństwa

Cztery projekty otrzymały wsparcie w ramach programu ograniczania przestępczości i społecznych zachowań „Razem bezpieczniej” im. Władysława Stasiaka na lata 2018-2020. Wojewoda podpisał porozumienia ze świętokrzyskimi samorządami, które dostały rządowe dofinansowanie.

W ramach naboru do urzędu wojewódzkiego wpłynęło 49 wniosków. Do drugiego etapu zakwalifikowało się 20 projektów. Pozytywną rekomendację MSWiA uzyskały cztery wnioski na łączną kwotę dofinansowania 283.303 zł. Wsparcie otrzymały gminy: Mirzec (70.800 zł), Pińczów (58.000 zł) i Ostrowiec Świętokrzyski (82.203 zł) oraz powiat opatowski – 72.300 zł.

W ramach projektów zostanie zmodernizowanych 16 przejść dla pieszych. – *Wszyscy jesteśmy beneficjentami tego programu. Bezpieczeństwo zarówno pieszego, jak i kierującego poprawia się w naszym województwie z każdym rokiem. Projekty, które zgłaszają samorządy są bardzo ciekawe i innowacyjne* – mówił wojewoda Zbigniew Koniusz.

Głównym zadaniem programu „Razem bezpieczniej” jest zapewnienie bezpieczeństwa w miejscach publicznych, szczególnie poprzez tworzenie lokalnych systemów bezpieczeństwa. Dotyczą one działań na rzecz bezpiecznej przestrzeni, bezpiecznej infrastruktury oraz przeciwdziałania patologiom społecznym i przestępczości.



Powszechny Spis Rolny 2020

Powszechny Spis Rolny przeprowadzany jest w całym kraju od 1 września do 30 listopada 2020 r. Jak podkreśla Główny Urząd Statystyczny, wyniki spisu są jedynymi danymi, które pozwalają dokładnie scharakteryzować polskie rolnictwo i dlatego są wykorzystywane do analiz strategicznych w zakresie polityki rolnej oraz wyrównania szans na obszarach wiejskich.

Spis obejmuje wszystkie gospodarstwa rolne zarówno osób fizycznych (tj. gospodarstwa indywidualne) jak i osób prawnych oraz jednostek organizacyjnych niemających osobowości prawnej. Spisywane będą gospodarstwa, które 1 czerwca br. prowadziły działalność rolniczą.

Pytania w spisie rolnym dotyczą m.in. powierzchni gruntów i liczby zwierząt gospodarskich, upraw rolnych i ogrodnich. Zbierane są dane o liczbie ciągników, maszyn rolniczych i budynków gospodarskich, ale tylko tych związanych z prowadzoną produkcją rolniczą. Formularz spisowy jest podzielony na 11 działów. Oprócz tradycyjnej formy wywiadu bezpośredniego, spisu można również dokonać poprzez aplikację bądź telefonicznie. Zakres, formę i tryb przeprowadzenia spisu, tryb prac związanych z przygotowaniem i opracowaniem wyników spisu reguluje Ustawa o powszechnym spisie rolnym w 2020 r. przyjęta przez Prezydenta RP. Udział w spisie jest obowiązkowy. Brak udziału w spisie rolnym może skutkować nałożeniem kary grzywny określonej w ustawie o statystyce publicznej. Szczegółowe informacje na stronie spisrolny.gov.pl.



Ludzie naszego regionu

Karol Frycz

Przykłady jego artystycznego kunsztu można podziwiać między innymi w sandomierskim kościele św. Jakuba. Był twórcą wszechstronnym – malarzem, scenografem, reżyserem teatralnym, krytykiem sztuki. Urodził się w Cieszkowach niedaleko Czarnocina 29 marca 1877 r.

Karol Frycz studiował historię sztuki na Uniwersytecie Jagiellońskim, a na monachijskiej politechnice zdobywał wiedzę z zakresu architektury. Uczył się także w krakowskiej Szkole Sztuk Pięknych oraz Szkole Przemysłu Artystycznego w Wiedniu. Był wyśmienitym znawcą teatralnych stylów i epok, współtwórcą nowoczesnej polskiej scenografii. Zaliczany jest do grona najwybitniejszych plastyków teatralnych pierwszej połowy XX stulecia. Wśród mistrzów Frycza byli tak znani artyści polskiego modernizmu jak Stanisław Wyspiański, Józef Mehoffer czy Leon Wyczółkowski.

„Każda sztuka ma swoją odrębną fizjonomię artystyczną i musi mieć zastosowaną do własnego charakteru wystawę. Trzymam się zasady Wyspiańskiego, że na scenie wszystko da się zrobić, byle nie tak, jak się dzieje w życiu” – podkreślał Karol Frycz. Teatralnych scenografii stworzył około 400, a sławę przyniosły mu te wykonane m.in. do „Irydiona” oraz „Dziejów grzechu”. „Uruchomił światło, rozbił je na płaszczyzny, podniósł jego siłę i zróżnicował koloryt. Projektując stroje teatralne zerwał z szablonem kostiumologii. Rozwiązał ich kształt i barwę podług zasad malarskich, nowoczesnych, z maksymalnym wycuciem efektu scenicznego” – pisał o tym teatralnym wizjonerze Leon Schiller, z którym Frycz nawiązał współpracę w 1926 r.

W krakowskiej ASP Karol Frycz utworzył katedrę scenografii, gdzie wykładał. W Krakowie znano go także jako autora dekoracji w słynnym kabarecie „Zielony Balonik”. Projektował wystawy, był autorem plakatów, karykaturzystą, twórcą sztuki użytkowej, a także sakralnej – wykonywał polichromie, witraże czy mozaiki. Opracowywał inscenizacje plenerowe i zajmował się reżyserią – jego debiut to „Ziemia nieuludzka” F. de Curela z 1923 roku. Był do tego świetnym pisarzem: oprócz recenzji, pisał szkice i reportaże z podróży, lubił bowiem zwiedzać świat, a ze swych wojaży czerpał inspiracje. Po wojnie przebywał na Dalekim Wschodzie jako attaché prasowy w polskiej misji dyplomatycznej na Syberii, później wyjeżdżał także do Chin oraz Japonii.

Karol Frycz znany jest ze swojego wkładu w renowację oraz ozdobienie zabytków Sandomierza. Konserwował bizantyjskie freski, jak i tworzył nowe malowidła, ciekawie łącząc młodopolskie dekoracje z dawną architekturą. Godnym uwagi przykładem jest dekoracja malarska „perły secesji”: kaplicy Matki Bożej Różańcowej w dominikańskim kościele św. Jakuba, zaś prowadząca do tej kaplicy misterna kuta krata, zaprojektowana przez Frycza, to dowód kunsztu artysty. Dla sandomierskiej świątyni zaprojektował on również secesyjne witraże czy mozaikowe epitafium rektora kościoła ks. L. Piotrowicza. Karol Frycz zmarł w Krakowie 30 sierpnia 1963 r. [JK]



Poznaj świętokrzyskie zakątki

Skorocice

To najciekawszy i najpiękniejszy zarazem rezerwat skalno-stepowy Poniidzia. Zajmuje ponad 7 ha powierzchni Nadnidziańskiego Parku Narodowego i leży na terenie gminy Wiślica, obok wsi, od której wziął swoją nazwę. Jest to niewielka dolinka o stromych, skalistych zboczach, pełna zapadlisk i jaskiń ozdobionych kryształami gipsu.

Rezerwat Skorocice został utworzony w 1960 roku w celu ochrony unikatowej roślinności kserotermicznej oraz ochrony jednego z najlepiej w kraju wykształconych zespołów klasycznych form rzeźby krasowej w trzeciorzędowych skałach gipsowych. Jego najbardziej atrakcyjną częścią jest wąwóz tworzący jedyne w swoim rodzaju uroczysko na krasie gipsowym. Ma on długość blisko 800 m i średnią szerokość 60 m, po-



dzielony jest naturalnie skalnym rygłem na dwie części: mniejszą południową i większą północną oraz zamakające go od północy gipsowe wzgórze.

Łatwa rozpuszczalność form gipsowych sprawiła, że wykształciły się w nich najrozmaitsze, pełne uroku, formy krasowe. Wsiąkające w ziemię powierzchniowe wody opadowe wykorzystwały rozluźnienia w skałach gipsowych i przenikały do dolnej powierzchni warstwy skalnej, gdzie zatrzymywała je nieprzepuszczalne ily. Z czasem powstał w gipsach podziemny tunel krasowy, którym woda, płynąc kaskadami, utworzyła podziemną rzekę – tak opisała powstanie tego zjawiska Eugenia Fijałkowska. Pieczara stale powiększała się powodując runięcie jej stropu, skutkiem czego powstał tam kanion ze złomiskiem gipsowych skał.

Wąwóz zachwyca świeżością swych form. Woda omija nagromadzone na jej drodze bloki skalne i ginie częściowo w gipsach już na terenie wsi. Tzw. Potok Skorocicki płynie systemami podziemnych korytarzy i drąży skały. Rezerwat to skupisko jaskiń i schronisk skalnych (naliczono ich na jego terenie 26), które utworzyły się w efekcie działania podziemnego cieku. Największa z nich, Jaskinia Skorocicka, licząca 352 m długości, jest jednocześnie najdłuższą w Polsce jaskinią gipsową – czytamy na stronie zabytek.pl.

Najczęściej spotykane w rezerwacie Skorocice odmiany gipsu to gipsy szablaste, szkieletowe, trawiaste, selenitowe. Na suchych i nasłonecznionych odcinkach stoków pagórków i krawędzi wąwozu rozwija się roślinność kserotermiczna, której gatunki tworzą zbiorowiska charakterystyczne dla południowo-wschodniej Europy. Występują ciepłolubne stepowe murawy, rzadkie gatunki roślin. Przez rezerwat przechodzi niebieski szlak turystyczny z Pińczowa do Wiślicy. [JK]

Warto pamiętać

Kartka z kalendarza: sierpień / wrzesień

1519, 26 sierpnia: w Sandomierzu potwierdzony został „Przywilej opatowski” – dokument, na mocy którego kanclerz wielki koronny Krzysztof Szydłowiecki przekazał kolegiacie p.w. św. Marcina korzyści majątkowe z 16 wsi wchodzących w skład jego dóbr opatowskich. Nadanie to znacząco wpłynęło na rozwój miasta. Pergaminowy dokument ozdobił kolorowymi miniaturami Stanisław Samostrzelnik, pochodzący z Krakowa znakomity renesansowy malarz i miniaturzysta. Artysta posługiwał się różnymi technikami: malarstwem sztalugowym, ściennym i książkowym. Pracował dla kanclerza wielkiego koronnego Krzysztofa Szydłowieckiego, biskupa krakowskiego Piotra Tomickiego, tworzył także dla potrzeb dworu królewskiego.

1623, 23 sierpnia: w Rakowie urodził się Stanisław Lubieniecki, astronom i historyk wywodzący się ze szlacheckiej rodziny związanej z nurtem polskiej reformacji. Był autorem monumentalnego „Theatrum cometicum”, największego XVII-wiecznego dzieła o kometach. Traktat ten został wydany w trzech częściach w latach 1666-1668. Jest to ogromny, bogato ilustrowany rejestr 415 znanych wtedy pojawień się w Układzie Słonecznym komet (widowiskowych „teatrów komet”), poczynając od czasów biblijnego potopu. Odegrał on dużą rolę w propagowaniu nauk przyrodniczych oraz teorii kopernikańskiej. Jest to, jak uważał sam autor, „dzieło matematyczne, fizyczne, historyczne, polityczne, teologiczne, etyczne, ekonomiczne i chronologiczne”. Wkład Lubienieckiego w rozwój nauki został doceniony: jego nazwiskiem nazwano krater na Księżycu.

1886, 8 sierpnia: w „Gazecie Kieleckiej” z zadowoleniem pisano o turystach coraz liczniej przybywających do regionu świętokrzyskiego. Wyruszały w Góry Świętokrzyskie, a Święty Krzyż był jednym z obowiązkowych punktów tych wypraw. Chętnie odwiedzano także Busko oraz Kielce, które „stały się uprzywilejowaną stacją dla turystów, spieszących ujrzeć ojczyste góry i malownicze ich podgórze”. Na wiek XIX przy-

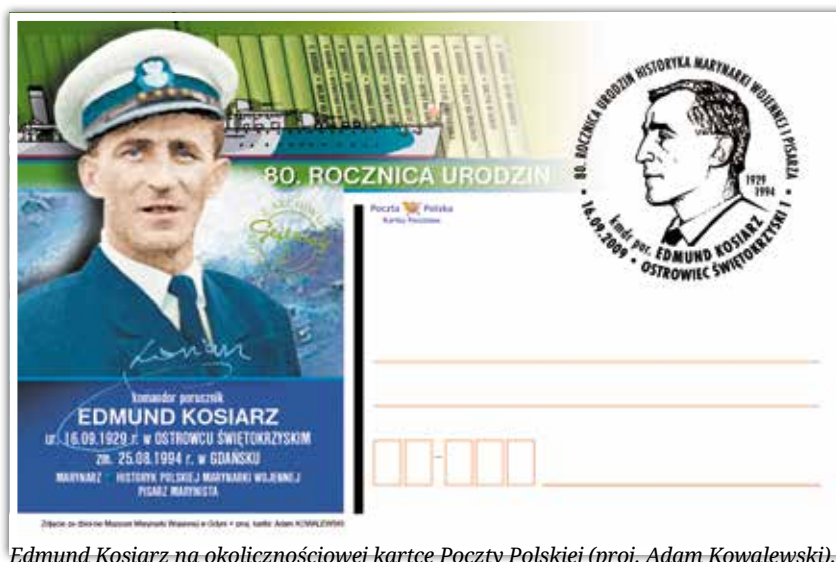
pada wzrost popularności polskiej turystyki, która zaczęła wzbogacać się również o krajoznawstwo. Pożądane stawało się poznawanie walorów geograficznych, przyrody, historii, zabytków. Wiele tu zawdzięczamy takim postaciom, jak m.in. Stanisław Staszic, Julian Ursyn Niemcewicz czy Oskar Kolberg. Ich prekursorskie starania podjęli działacze Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego. Dla ziemi świętokrzyskiej duże znaczenie ma postać Aleksandra Patkowskiego, pochodzącego z Ożarowa znakomitego krajoznawcy i współtwórcy polskiego regionalizmu.

1929, 16 września: w Ostrowcu Świętokrzyskim przyszedł na świat komandor porucznik Edmund Kosiarz, historyk Marynarki Wojennej, autor znakomych książek. Fascynowało go morze i jemu poświęcił swoje życie. Był m.in. szefem Wydziału Historycznego w Oddziale Historyczno-Wydawniczym Sztabu Głównego MW oraz pracownikiem naukowym Wojskowego Instytutu Historycznego. Po przeniesieniu do rezerwy zajął się głównie pisaniem – spod jego pióra wyszły książki znane miłośnikom historii, m.in. „Bitwy morskie”, „Druga wojna światowa na Bałtyku” czy „Zarys dziejów polskiej floty wojennej”.

1961, 19 sierpnia: dziennik „Słowo Ludu” poinformował o eksportowym sukcesie. „Kieleckie Zakłady Wyrobow Metalowych przygotowały wzorcową serię motocykli SHL przeznaczoną dla Indii” – pisano. „Motocykle te dostosowane są do pracy w klimacie tropikalnym. Mają m.in. specjalne urządzenia zabezpieczające silniki przed wysokimi temperaturami oraz pyłem. Motocykle pokryte są odpornymi na wysokie temperatury antykorozyjnymi lakierami”. W 1962 roku sprzedano indyjskiej firmie „Escorts” licencję na kieleckie SHL-ki model M 11. Hindusi wielce cenili sobie licencyjne maszyny, które nazwali „Rajdoot” – były dobrze przygotowane przez naszych inżynierów do tamtejszych warunków, a fabryka z Kielc zapewniała profesjonalny serwis. Motocykle z kieleckim rodowodem produkowano w Indiach w różnych wersjach, bazując na konstrukcji SHL M 11, aż do 2005 roku. [JK]



Frontysepis „Theatrum cometicum” (BN/Polona).



Edmund Kosiarz na okolicznościowej kartce Poczty Polskiej (proj. Adam Kowalewski).

Wędrowcowe smaki

Papryka kojarzona jest głównie z kuchnią węgierską - oczywiście nie bez powodu, skoro nazywana jest na Węgrzech „czerwonym złotem”. Jej ojczyzna to Ameryka Środkowa oraz Ameryka Południowa, a uprawiano ją tam od czasów starożytnych. Do Europy trafiła w XV wieku po odkryciach Krzysztofa Kolumba i z czasem stawała się coraz bardziej popularna w Hiszpanii, Włoszech czy krajach bałkańskich. To świetne warzywo, stosowane zarazem jako przyprawa, znane było w naszym kraju już dość dawno, ale początkowo je importowano, głównie w postaci już przetworzonej. Uprawa papryki w Polsce zaczęła się na dobre dopiero w XX stuleciu.

Papryka faszerowana. Składniki to: 1 kg papryki czerwonej lub zielonej (trzeba wybrać duże, w miarę okrągłe sztuki), 50 dag pomidorów, 60 dag mielonej wieprzowiny (np. z łopatki), 10 dag ryżu, 25 dag cebuli, 2 jaja, 1 łyżka mąki, pół szklanki mleka, pęczek zielonej pietruszki, sól, pieprz, słodka czerwona papryka w proszku, olej. Ryż ugotować na sypko, cebulę drobno pokroić i podsmażyć na złoty kolor. Zmielone mięso połączyć z ryżem, zrumienioną cebulą, przyprawić do smaku solą, pieprzem i czerwoną papryką w proszku. Strąki papryki przekroić poziomo w 3/4 wysokości, usunąć nasiona. Wnętrze strąków delikatnie posypać solą zmieszaną z papryką w proszku, napełnić je nadzieniem. Układać ściśle w rondlu, przekładając plasterkami pomidorów. Dolać nieco wody i dusić pod przykryciem. Gdy papryka będzie gotowa, wymieszać mąkę z mlekiem

i jajami, posolić, popieprzyć. Polać paprykę, wstawić do gorącego piekarnika i zrumienić.

Papryka w cieście. Składniki: 50 dag papryki zielonej, 2 jaja, 2 łyżki mąki, 15 dag tłuszczu, sól, czerwona papryka sproszkowana. Strąki papryki upiec, zdjąć skórki. Przekrajać wzdłuż na połowę, posolić, posypać czerwoną papryką. Z jaj i mąki zrobić rzadkie ciasto, maczać w nim paprykę i smażyć na rozgrzanym tłuszczu. Podawać jako zakąskę.

Papryka marynowana. Składniki: 3 kg czerwonej papryki, 1 kalafior średniej wielkości, 1 średni seler, 25 dag pietruszki, kilka ząbków czosnku, 1/2 l octu, 1/2 l wody, 50 dag cukru, kilka listków laurowych, sól. Paprykę umyć i osuszyć. Każdy strąk przekroić wzdłuż na kilka części, oczyścić z nasion. Kalafior dokładnie umyć, osączyć, pokrajać w plastry. Seler i pietruszkę oczyścić i pokroić w plastry. W słoikach układać pokrojone strąki papryki warstwami - posypując je solą, przekładając plastrami kalafiorów i pietruszki oraz przesypując posiekanym czosnkiem. Gdy słoje będą napełnione, przycisnąć jarzyny lekko obciążonym spodkiem. Słoje odstawić na około 12 godzin. Po upływie tego czasu przygotować zalewę z wody, octu, cukru, listków laurowych, zagotować. Wrzącą zalewę wlać do słoików i pozostawić je przykryte do następnego dnia. Następnie zlać zalewę, ponownie przegotować i wlać do słoików. Powtarzać ten zabieg trzykrotnie, a następnie zamknąć szczelnie słoje. To przepis sprzed półwiecza, w którym zalecano używać słoików systemu Wecka.

By czas nie zaćmił...



Pałac Biskupów Krakowskich w Kielcach na XIX-wiecznym rysunku Napoleona Ordy. Pochodzi on z „Albumu widoków historycznych Polski”, wydawanego w latach 1873-1883. Dzieło, zawierające rysunki i akwarele, powstawało podczas podróży autora po kraju. Na karcie zatytułowanej „Kielce” autor umieścił taki podpis: „Jedno z najdawniejszych miast polskich wspominane w dziejach od XII w. Własność i ulubiona siedziba biskupów krakowskich. Dawny zamek biskupi zbudował i ozdobił Jakub Zadzik biskup krakowski i kanclerz wielki koronny”. [JK]